non. 1650.

Condolentia od Wielebnej Kapituły Po-
znańskiej na pogrzebie X. Andrzeja
Szołdrskiego, Bisk. Poznańsk.



CONDOLENTIA

OD

Wielebney Kápituły Poznáńskiey

Ná Pogrzebie

Wieczney pámięći godnego,

Jáśnie Wielmożnego, y Naprzewielebnieyßego

IEGO MĆI

X. ANDRZEIA

Z SZOŁDR

SZOŁDRSKIEGO

BISKVPA POZNANSKIEGO.

umarł w 1650.



Przez iednego Confratrá z Ich Mćiow vczyniona.

PO wysokich Tronow Krolewskich / Oświeconych Xiążąt Eminentii / Przeswietnych Senatorskich y dignitarskich dostoinośći / Przednieyßych Cátedr Condolentiách / przychodźi Venerabile Capitulum Ecclesiæ Cathedralis Posnaniensis z powinną swoią Condolentią. Niewiem w iáko by się nam żałobę przybráć / zkąd Kráśomowskich słow záśiąc / abysmy godnie oświadczyć mogli żal / ktory z ták wielkiego Páná y Dobrodźieiá ponośiemy. Wielki żal iest káżdemu Monárße / gdy mu fidum, prudentem, śiebie y Rzeczpospolitą miłuiącego od-

biera

bieła śmierć Consiliarium, bo decedit ex Imperij viribus, ktore Politici in consilio vel præcipuas kłado wiele. Wielki Subsellia Senatorskie smutek odnoßą/ gdy ktorego z przednieißych á zwłaßczá amantem & bene consulentem Patriæ, tráco Kollegę. Wielki y zacni krewni / gdy z Domu ich decorem capitis śmierć zdymuie. Wielki przyiáciele/ gdy confidentem amicum od ktorego rády / pomocy/ y subsidia swe miewáli pozbywáią. Ale niepororownánym żalem żal iest/ gdy Sponsus wypada ex gremio Sponsæ, gdy Synowie miłuiącego Oycá/ Clientes Pátroná/ y Dobrodzieią vtracáią. Te wßytkie ná Kościoł ten/ y Venerabile Capitulum Nostrum, oraz pádły ßwánki y żale.

Vlubił sobie był ten wielki w Kościele Bożym Biskup hanc Sponsam, ktorą lubo widział multis destitutam præsidijs, nic go to iednák ab amore iey nie odwodziło/ wßytkie conatus swoie ná to obrocił/ áby vndique one wystáwił ornatam, wßytkimi/ ktorych iedno desiderabat, ozdobámi. Wiele zá swoią wigilantią odpádłych od ták wielu lat per hæresim ad suam Sponsam reduxit filias. Trzebá było viris doctis onę ornare, ornauit z wielkim iey vkontentowániem. Trzebá było augere & dotare scholas Academicas, co wielka ozdobę káżdemu przynosi Kościołowi/ liberaliter to oświadczył. Trzebá noua excitare iuuentuti generosæ contubernia ná ozdobę Sponsæ & Reipublicæ præsidium, y to chętnie vczynił. A gdy przyßło ad externum & internum iey ornatum przystąpić/ ták prouidit, że słußnie o sobie rzec może tá Sponsa, Ornatam me monilibus reliquit, in fimbrijs aureis circumamictam varietatibus, y ießcze ná dálße ordinował ornamenta. Nie stąpić tu w tey zacny Bázilice będzie / gdziebyś się iego munificentiey y ozdoby nie dotknął. Nie poirzeć nigdzie / gdziebyś amorem erga Sponsam niemiał obáczyć/ Nie pochylić vchá/ gdziebyś suaues Sponsæ

præci-

præcinentes cum Angelis nie vſtyſzał choros. Nie poirzyſz ná ſacram aram, gdzieby ś iey máieſtatem, gdźie ornatum ad admirationem nie widźiał. Poirzyſzli in externum ſplendorem, kto wymyſlni/ koſztowni/ ozdobni nád niego wyſtáwił/ káżdego oczy nie tylko powabić/ ale y zábáwić muśi. Nie żáluie tego/ że per impiam flammam obnażona byłá/ gdy ieſzcze záćnieyſzych tá ſzczeſliwa náwiozłá Nawá ozdob. Nie oglądał ſię áni vważał żadnych koſztow/ máiąc to ſobie zá naiwiekſze lucrum pietatis, facere ſumptum, quantiſcunque ſumptibus conſtaret ſumptus. Ták dálece że ſucceſſoribus præripuit eam ornandi occaſionem. Tá Sponſa teraz żalem ſię záławſzy/ zápomniáłá ozdob ſwoich / repleta amaritudine w żałobie zoſtawa.

A iáko oblubienicá żáłoſna po oblubieńcu zoſtawa / nie mniey Venerabile Capitulum, iáko Synowie po dobrotliwym Oycu. Szeſćdźieśiąt y trzech przed nim miał ten zacny Kośćioł Biſkupow/ śiłá ich de Eccleſia & Capitulo, atq; ipſa poſteritate merebantur. Jedni zelo religionis, fundáciámi/ dotibus, iáko obádwái Andreæ de Bnin, drudzy nauką/ promociámi ludźi godnych/ auctione profeſſionum, iáko Tomiccy/ inſzy pietate, liberalitate, Kośćiołow/ Akádemii fundáciámi/ y erga Sponſam ozdobámi/ iáko Lubráńſki/ inſzy zás alio atque alio merebantur modo. Tu by mi iuſz podobno przyſtąpić do iákiey przyſzło comparatiey / lecz że leges politicæ omni comparationi grożą odijs, y mnie podobno od nich ſuperſedere potrzebá. Aleć ſię więcy obawiam / bym iniurius nie był veritati, by iniurius gratitudini, á zwłaſzczá że nie fucata áni adumbrata być może comparatio. Muſzę tedy rzecz beſpiecznie/ że multos habuimus Antiſtites, ſed non multos Patres. Nie bedźie mi miáłá zá złe áni ante acta, áni ſubſeqens ætas, gdy miedzy ták wielo Biſkupow / ktorych recenſet Venerabile

Capitulum, náżowę tego/ ktoremu iusta persoluimus, Oycem. Oświadczył się bowiem nie tylko áffektem / co ich siła czyniło / ale wszytkimi officijs paternis, że był prawdźiwym Oycem. Naprzod bowiem skłonność áffektu / reuerentia ktora nam oddawał/ fecit go Parentem. Nie vniosłá go tak wysoka eminentia, co inszych immutare zwykła/ ále im dáli tym większa iego znali skłonność Oyczowską. Nie zamarszczył się ná prozbę żadnego. Nie dał extorquere ná sobie prozbámi / ochotnie annuebat postulatis. A często bywało/ że non petentibus conferebat beneficia, czego nas wiele doznawáło/ ták dalece że in tam frequenti & numeroso Capitulo, ledwie się ználeść może/ ktorego by non ornasset singularibus beneficijs; aby snadź co nie przeszkodźiело/ y wszytkich suppleuit generalibus, bez wszelákiego/ procz gratitudinis, obligu. A zaś y nie to Oycowski áffekt że mortales suas exuuias obok Synow swoich deponere chćiał. A co naywiększy znák Oycowski iest/ czego áni maiores nostri monumentis podali/ áni futura się spodźiewa posteritas, bonorum suorum zostáwił nas ex asse hæredes. Pádáły wprawdźie po inszych hæreditates, ale casu; Ten sam per constitutionem przy ták wysokich y szerokich párentelách/ y pokrewnośćiách / nobis detulit, non morituram hæreditatem, non morituris hæredibus. Attenuatæ były iniquitate temporum vires fortunarum, iáko prawdźiwie miłuiący Oćiec / abstulit opprobrium nostrum, y porownał z tymi ktorym nigdy non nocuit fortuna aduersa. Kortyna iaka Appellesowa twárzy záłzućić nam ráczy/ niż iákimi słowy ważyć się oświadczáć żal stráty ták dobrotliwego Oycá.

Alec nád Oycowską miłość ieszcze się oświadczył Pátronem y Dobrodźieiem protectione & beneficijs. Padłyli bowiem ná nas ab iniquis vicinis trudnośći / iákoś od wielu lat pádáły / on sua authoritate, sollicitudine, sumptu, to wszytko vspokoił

nie

nie ćięſzko było / áni probroſum iemu ad defenſionem noſtram y ſámemu adeſſe in ſubſellijs, áby tylko Eccleſiæ cauſa iuſta ná ſwym ſię mieiſcu zoſtáłá / a nie tylko in defenſione iurium noſtrorum, ále y w inſzych okáziách / gdźie iedno præſtolari mogą clientes officium Patroni. Obierali ſię w prawdźie niektorzy dobrodźieiami / ále beneficia cum dante z chodźiły / iego zás beneficia perrenabunt. Czynili fundacie / ále często cum diſtractione bonorum Eccleſiæ, często cum præiudicio ſucceſſorum. On zás ſine præiudicio, bo de proprio. Więc onych lat ſzczeſliwych ſnadna beneficentia byłá / máła rzecz zá wielką ſtánełá, ále his perditis temporibus iáko ſię ná materiam munificentiæ zebráć trudno ták / o ták ſczodrobliwą reſolutią ieſzcze trudniey. A gdyby ieſzcze kto ná dálſzy był poirzał áffekt / znalazłby był w nim ták odważny ánimuſz ad elargiendum, iákiego v naichćiwſzego nieználazłby ad congregandum. Nie záwiodło nas augurium, ktoreſmy concepimus in primo iego ingreſſu o tey ſzczeſliwy Nawie / że miáłá być altera Salomonica, iuż nie co trzy látá z Tarſu / ále co rok / co dźien / co godźiná / nowe ſkárby przynoſząca.

A my zá ták wielką miłość Oycowſką / iáko Synowie / y dobrodźieiſtwo / iáko Clientes, nie kontentuiąc ſię / tym detuliſſe humeris iego pios manes, niemogąc iuż oddáwáć więcey in hoc acerbo officio, tylko teraz fundimus doloris lacrymas, á wiecznie pias gratitudines oddáwáć będźiem. Cokolwiek bowiem będźie mogłá ználeść ingenioſa gratitudo, to wſzytko ná oświadczenie náſzego obrócimy Synowſkiego áffektu. Stáwięmy mu immortales in poſtibus Capitularibus cupreſſos, nie owe ktore mogą marceſcere, gdyż etiam mors ſaxis marmoribusque venit, ále te / ktore in animis noſtris & poſteritatis záwſze vireſcent. Nie dotknie ſię żaden poſtes Capitu-

 lares

lares, gdyby niemiał pierwy venerari sacros manes, y świątobliwego Duchá Bogu pijs suffragijs odlecáć. Nie osiodźie nikt w Cápitule mieysca/ nie weźmie wolnego głosu/ ktoryby pierwy nie był obstrictus memor bydź beneficij in sacrificijs & pijs precibus tego/ ktorego bedźie záżywał dobrodźieistw. Pytáć się będźie posteritas czemu nád zwyczay inszych Kosciołow y tego sámego przeszłych czásow/ dźieie się tá obseruantia? annuntiabunt maiores, że to taki iest y był Dobrodźi/ ktory wszytkich amore, beneuolentia, & beneficijs superauit. Ten ktory omnem nobis restituit rem. Ten ktory renouauit sæculum. Ten ktory hâc ferreâ ætate attulit nobis aurea sæcula. Temu talis debetur reuerentia & gratitudo. Videbit omnis homo iáko benè collocauit beneficium, iáko perennis od nas zostánie iemu gratitudo, gdy onego Oycem/Dobrodźieiem/ corde, ore, & opere będźie káżda wyznawálá posteritas.

